

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH

ROK II, Nr 72 (237)

WTOREK 15 marca 1949 roku

Władysław Kowalski

Ludzie ożywieni

W dniu 11 bm. w sali zebrań SL w Warszawie, zebrało się liczne grono, w tym spora ilość chłopów, dla wysłuchania referatu ob. posła Rataja z podróży na Ukrainę Radziecką. Referent mówił obszernie o swej podróży, zjeździe przodowników pracy w rolnictwie, spotkaniach z ludźmi, rozmowach oraz zwiedzanych miejscowościach, a więc i o kołchozach i kołchoźnikach. I mnie i wszystkich bodaj słuchaczy najbardziej ciekawiła sprawa wspólnej uprawy ziemi oraz byt kołchoźników.

Kolega poseł Rataj wielokroć powtarzał zaobserwowane przez niego, jak mówił, ożywienie, panujące wśród kołchoźników. Jacyś ci kołchoźnicy są tacy ożywieni — mówi poseł Rataj — jacyś weselsi, niż chłopi u nas.

Temu ożywieniu poświęcić pragnę moje uwagi i wyjaśnić skąd się ono wzięło, co wpłynęło na to, że ludzie kołchozowi zatracili ową tak dobrze u nas znaną ponurość i przygnębienie, panujące na polskiej wsi.

Sprawa jest prosta, ale czasem ludzie ocierają się o sprawy bardzo proste, lecz ich nie dostrzegają, albo nie rozumieją.

Kolega poseł Rataj mówił o oświacie i masowym czytelnictwie gazet i książek wśród chłopów kołchoźników Ukrainy. O kinie i radiu na wsi. Mówił o tym, że spotykał chłopów i chłopki znających polską literaturę, polską muzykę, że deklamowano na pamięć Mickiewicza i śpiewano pieśni Moniuszki. To dużo, ale nie wszystko, aby byli tak ożywieni, jak o tym mówił poseł Rataj. Sama oświata nie stała by się tym czynnikiem ożywiającym lud ukraiński. Musiały prócz oświaty zaistnieć jeszcze inne warunki o których również poseł Rataj mówił, a które lud ukraiński, chłopa ukraińskiego ożywiły, to znaczy wlały w tego chłopa nową, inną niż miewał przed tym energię, dały mu odwagę i pewność siebie. Bo cóż to znaczy ożywienie? To znaczy, że ludzie są weseli, to znaczy, że mają w sobie pogodę i spokój, co łącznie daje im energię twórczą zapala do czynu i zachęca do twórczego życia.

CÓŻ WIĘC DAŁO CHŁOPOM UKRAIŃSKIM ÓW SPOKÓJ, POGODĘ I TWÓRCZĄ ENERGIĘ?

Nie wszystkie warunki, które spowodowały te zmiany omówię w tym artykule; wskażę tylko najważniejsze.

Podstawowym warunkiem ożywienia jest uwolnienie się chłopa ukraińskiego od niepewności jutra. Odpadła potrzeba bezustannej troski i zmartwień o wyposażenie dzieci. Odpadła troska o szkołę dla dziecka. Odpadła troska o los i pracę dla dzieci. Odpadła troska o starość własną. Odpadła więc troska o ciułanie grosza na starość, co, jak wiemy, jest zmorą każdego naszego chłopa, gdyż prawie nigdy nie udaje się tej starości zabezpieczyć inaczej, jak łaskawizną u dzieci. Wreszcie odpadły trapiące chłopów niepokoje chorobowe, zmory nieszczęść, jakie spadają na indywidualnego gospodarza. Ukraiński kołchoźnik cały swój zarobek może zużywać na swoje codzienne potrzeby bez obawy o jutro.

Oto w czym głównie tkwi ta zaobserwowana przez posła Rataja zmiana w psychice, a więc nowa postawa w życiu ukraińskiego chłopa, postawa, którą poseł Rataj nazywa ożywieniem. Takie ożywienie okazywać jest zdolny człowiek tylko wtedy, gdy ma pełne samopoczucie pewności w swoje dziś i jutro.

Druga delegacja chłopów polskich w Kijowie

Druga delegacja chłopów polskich, która w ciągu 2 tygodni zwiedziła najważniejsze ośrodki przemysłowe i rolnicze Ukrainy, powróciła do Kijowa. Jedna z grup delegacji, która przebywała w Dniepropietrowsku, przed wyjazdem do Kijowa była podejmowana przez pierwszego sekretarza dniepropietrowskiego komitetu obwodowego KP (b) Ukrainy, **Breźniowa.** Na przyjęciu wygłosił przemówienie członek polskiej delegacji **Koziora,** który stwierdził, że podczas pobytu na Ukrainie delegacja miała możność przekonania się o wielkiej przewadze gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną.

Druga grupa polskiej delegacji chłopskiej, która zwiedziła obwód kijowski, przed powrotem do stolicy gościła **w kołchozie Pieremoga,** w rejonie Korsuń Szewczenkowski. Kołchoz Pieremoga, który jest całkowicie zelektryfikowany i zradiofonizowany, wywarł na gościach polskich wielkie wrażenie. Członkowie tej grupy obejrzeli warsztaty kołchozowe, pracujące na napędzie elektrycznym, suszarnię, wialnię elektryczną, młyn i inne urządzenia kołchozowe. Następnie zwiedzono elektrownię wodną, która dostarcza prądu 4 rejonom.

Po powrocie do Kijowa delegacja chłopów polskich zwiedziła Muzeum Lenina i zapoznała się z zabytkami Kijowa oraz obecna była na kilku przedstawieniach w teatrach.

Z okazji pobytu drugiej delegacji chłopów polskich na Ukrainie — wicekonsul RP w Kijowie **Paweł Włoński** wydał w dniu 12 marca przyjęcie. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele rządu ukraińskiego, świata politycznego, kulturalnego, gospodarczego, wybitni pisarze i poeci, generałowie armii radzieckiej, artyści, naukowcy i dziennikarze. Przyjęcie przeszło w bardzo serdecznej atmosferze.

W poniedziałek w południe delegacja chłopów polskich uda się specjalnym pociągiem w drogę powrotną do kraju.

Dalsze zgłoszenia intelektualistów na zjazdy w obronie pokoju

Napływają dalsze zgłoszenia ze **Stanów Zjednoczonych i zagranicy** na Zjazd Intelektualistów w Obronie Pokoju, organizowany przez Krajową Radę sztuki, nauki i wolnych zawodów w USA. Oczekuje się, że w Zjeździe weźmie udział łącznie około 3 tysiące wybitnych przedstawicieli amerykańskiego życia intelektualnego.

Komitet organizacyjny, na którego czele stoi wybitny astronom Shapley ogłosił odezwę do intelektualistów amerykańskich, stwierdzającą, że bez względu na poglądy polityczne, ekonomiczne i społeczne, **intelektualiści amerykańscy zgadzają się z tym, że porozumienie i współpraca pomiędzy USA i Związkiem Radzieckim są niezbędne dla utrzymania pokoju.** Odezwa podkreśla, że polityka „zimnej wojny" doprowadziła do otwartej interwencji przy użyciu broni i dolarów, w celu popierania reakcyjnych rządów w **Grecji, Chinach** i gdzie indziej. Olbrzymie wydatki amerykańskie nie przyniosły jednak ani odbudowy gospodarczej tych krajów, ani stabilizacji politycznej, a przyczyniły się jedynie do podsycania wojen domowych.

Odezwa zwraca uwagę na wielokrotne pomijanie ONZ przez rząd Stanów Zjednoczonych. Te koła amerykańskie, — zaznacza Komitet Organizacyjny w swym apelu — które spodziewały się, że plan Marshalla będzie polegał na humanitarnej pomocy dla Europy, doszły obecnie do przekonania, że **znaczną część funduszów marshallowskich zużyto na odbudowę potencjału wojennego Niemiec,** odpowiedzialnych za wybuch dwóch wojen światowych.

***

Ustalono już skład delegacji brytyjskiej, która wyjedzie na międzynarodowy kongres intelektualistów i artystów w obronie pokoju, rozpoczynający się w Nowym Jorku w dniu 25 marca. W skład delegacji wchodzą: profesor Bernal, pisarz Golding, historyk Crowther i filozof Stapledon.

***

W Moskwie ogłoszono oświadczenia antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej Akademii Nauk Lekarskich ZSRR i związku zawodowego włókniarzy radzieckich, **gorąco witające inicjatywę zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju** i zgłaszające udział w tym Kongresie.

Antyfaszystowski komitet młodzieży radzieckiej ogłosił następujące oświadczenie: „Apel w obronie pokoju — znajduje głęboki oddźwięk wśród młodzieży radzieckiej, wychowanej przez partię bolszewików i rząd radziecki w duchu poszanowania dla wszystkich narodów miłujących wolność. Siły pokoju są wielkie i krzepną z każdym dniem. Jedność klasy pracującej oraz wszystkich czynników postępowych na całym świecie i ich determinacja obrony pokoju stanowią gwarancję, że zakusy międzynarodowej reakcji będą obrócone w niwecz.

Antyfaszystowski komitet młodzieży radzieckiej, która czynnie popiera działalność międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wypowiada się całkowicie za apelem Międzynarodowego Biura Łączności Intelektualistów w obronie pokoju i **Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet,** wyrażając gotowość wzięcia czynnego udziału w pracach Kongresu".

Niemcy budują flotę

Wiadomości o przystąpieniu przez stocznie niemieckie do budowy statków handlowych w ramach zamówień zagranicznych znalazły pełne potwierdzenie w Londynie, wywołując poważne zaniepokojenie. Jak się obecnie okazuje, już od wielu miesięcy Niemcy prowadzili tajne przygotowania do rozpoczęcia na wielką skalę budowy statków handlowych. Przedsiębiorcy niemieccy zawarli m. in. umowę z Norwegią na budowę 7 tankowców oraz pertraktują z firmą holenderską w sprawie budowy kilku statków handlowych o łącznej pojemności 24 tys. ton.

Robotnicy rolni awansują na kierownicze stanowiska

Okręgowy zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Opolu mianował w tych dniach na stanowisko wicedyrektora socjalnego dawnego robotnika rolnego Pawła Prandziocha. Prandzioch jest synem małorolnego chłopa z powiatu lublinieckiego. Do roku 1947 pracował jako robotnik rolny. Po przeszkoleniu na kursach rolniczych w Woli Błędowskiej, mianowany został rządcą majątku Goświnowice w pow. nyskim. W 1948 r. wysunięty został na stanowisko administratora zespołu Fraczków, któremu podlega 7 majątków.

W pracy swej jako administrator wykazał duże zdolności organizacyjne. Majątek Fraczków stał się pod jego kierownictwem jednym z najbardziej wzorowych.

700 milionów zł na akcję budowlaną

W tegorocznej akcji budowlanej na Pomorzu Szczecińskim, weźmie poważny udział spółdzielczość budowlana. Przeprowadzi ona, kosztem przeszło 700 mil. zł budowę osiedli robotniczych, budowę i remont szkół powszechnych i zawodowych, ośrodków zdrowia, ośrodków maszynowych oraz zabudowań gospodarskich w majątkach państwowych. W pracach tych weźmie udział 10 spółdzielni budowlanych, zrzeszonych w Centrali Spółdzielni Pracy.

Włączenie spółdzielczości do planu państwowego, przez zapewnienie jej ciągłości robót, przyczyni się do jej rozwoju gospodarczego oraz pozwoli na wciągnięcie do akcji budowlanej spółdzielni o zawodach pokrewnych, jak np.: branży stolarskiej, transportowej i mechanicznej.

Kolaboracjoniści francuscy walczą w Indochinach

Jak donoszą z Indochin, aresztowano tam byłego milicjanta rządu Vichy **Lagrona,** którego rząd francuski skazał w 1945 roku zaocznie na karę śmierci za zastrzelenie profesora Sorbony i przewodniczącego Ligi Obrony Praw Człowieka — **Bascha.** Wiadomość ta wywołała w Paryżu duże poruszenie.

Przypomina się, że generalny sztab francuski pozwolił skazanym kolaboracjonistom na **wstąpienie do indochińskiego korpusu ekspedycyjnego,** celem „rehabilitacji".

Obrady komisarzy akcji „H"

W Ministerstwie Rolnictwa i R.R. odbyła się odprawa wojewódzkich komisarzy akcji „H"

Odprawa miała na celu omówienie dotychczasowych wyników akcji hodowlanej, kontraktowania trzody chlewnej oraz zagadnienia pasz.

»SP« rozpoczyna nowy etap pracy i nauki

W dniu 13 bm. na terenie poszczególnych województw odbyła się uroczysta inauguracja prac wiosennych młodzieży Powszechnej Organizacji „SP" pod hasłem „Wiosenny Apel Służby Polsce".

Punktem kulminacyjnym uroczystości w skali ogólnopolskiej był Apel Wiosenny „SP" we Wrześni

We Włochach pod Warszawą odbył się I Apel pow. warszawskiego. Celem zjazdu, który zgromadził licznych aktywistów, przedstawicieli hufców przemysłowych, wiejskich i szkolnych, zarówno żeńskich jak i męskich, było podsumowanie dorobku roku ub. i wytyczenie zadań na rok bieżący.

„Trud" o planach bloku śródziemnomorskiego

„Trud" publikuje artykuł zatytułowany: „Co ukrywa się za planami bloku wschodnio-śródziemnomorskiego.

„Polityka ekspansji kolonialnej Stanów Zjednoczonej i Wielkiej Brytanii w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu zgodna jest z anglo-amerykańskimi planami opanowania świata. Imperialiści usiłują za wszelką cenę utrzymać i rozszerzyć swe polityczne, gospodarcze i strategiczne pozycje w tych krajach. Myśląc o utworzeniu bloku śródziemnomorskiego, imperialiści anglo-amerykańscy stawiają na takie państwa, jak Hiszpania frankistowska, Portugalia, faszystowska Grecja, Transjordania, Irak i Turcja".

Autor przypomina, że krzątanina wokół zmontowania bloku śródziemnomorskiego rozpoczęła się już w 1946 r. Obecnie organizatorzy tego bloku wykazują ożywioną działalność. Miesiąc już trwa podróż po stolicach krajów arabskich senatora irackiego Djamila Midfai, który namawia przywódców arabskich do wyrażenia zgody na utworzenie „Wielkiej Syrii" i „bloku blisko-wschodniego".

Podejrzane są również wizyty ambasadora irackiego w Egipcie u króla Egiptu Faruka, przezydentów Syrii i Libanu.

W dalszym ciągu artykułu autor stwierdza, że szczególną rolę w montowaniu blisko-wschodniego bloku przypisuje się Turcji, która stała się kolebką reakcji na Bliskim Wschodzie. Prasa turecka i oficjalne oświadczenia przedstawicieli kół rządzących w tym kraju, w sposób całkowicie jawny wskazują na „konieczność" włączenia Turcji do paktu atlantyckiego poprzez „blok blisko-wschodni lub śródziemnomorski". I tak 8 lutego br. turecki minister spraw zagranicznych Sadak oświadczył, że chociaż „Turcja leży daleko od brzegów Atlantyku" tym niemniej zagadnienie polega na tym, by utworzyć „nieprzerwany łańcuch" na Atlantyku i Morzu Śródziemnym. Sadak po tym oświadczeniu udał się w podróż po stolicach europejskich, przeprowadzając rozmowy z ministrem Bevinem i Schumanem. W rozmowach tych, jak stwierdziła prasa, rozpatrywano sprawę bloku śródziemnomorskiego z aktywnym udziałem w nim Turcji.

Nie trudno zrozumieć — oświadcza autor — że z aktywnością w tej sprawie rządu tureckiego ukrywa się chęć znalezienia wyjścia z ciężkiej sytuacji finansowej i gospodarczej kraju. Tureccy podżegacze wojenni, marząc o utworzeniu bloku śródziemnomorskiego, liczą na dodatkowe subsydia wojenne i drobne podarunki bogatych imperialistów. Nie zastanawiają się oni nad tym, że wciągają swój kraj i naród w jeszcze większą niewolę, w jeszcze większą zależność od zagranicy.

Na zakończenie artykułu autor podkreśla, że narody krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu protestują przeciwko próbom imperialistów, zmierzających do zmontowania, wrogiego pokojowi, bloku śródziemnomorskiego. Narody te nie chcą ani angielskiego ani amerykańskiego panowania.

Kim są administratorzy planu Marshalla?

„Literaturnaja Gazieta" w artykule Surowa określa administratorów planu Marshalla w krajach Zachodniej Europy mianem faktycznych gubernatorów.

Administrator planu Marshalla we Włoszech — James Zellerbach, który realizuje amerykańską politykę likwidowania przemysłu włoskiego i grabieży bogactw naturalnych tego kraju jest sam milionerem, prezydentem 2 wielkich koncernów „American Crown Zellerbach Corporation" i „Feberboard Products". Korzystając z pomocy Zellerbacha, amerykańscy monopoliści sięgają po włoskie pokłady siarki, rtęci i bauksytu. Tak zwany „czteroletni plan" gospodarki włoskiej ułożono w myśl wskazówek Zellerbacha, przy czym najważniejsze dokumenty tego planu, trzymane w tajemnicy przed narodem włoskim przekazano administratorowi marshallowskiemu.

Godnym kolegą Zellerbacha jest administrator planu Marshalla w Holandii — Allan Valentin, dyrektor „Carnogie Fondation" oraz przewodniczący amerykańskiej sekcji międzynarodowej izby handlowej.

Administrator w Grecji John Neweyen jest dyrektorem potężnej spółki akcyjnej amerykańskich kolei „Chicago and Northwestern Railway System".

Przedstawiciel marshallowski w Norwegii Staley stoi na czele wielkiej hurtowej firmy handlu kukurydzą i roślinami strączkowymi „Illinois Maize and Soiabean Company".

Administrator w Szwecji **John Huxell** jest byłym przewodniczącym giełdy nowojorskiej.

Kierownik wydziału przemysłowego — centrali marshallowskiej — **Samuel Anderson** jest współwłaścicielem firmy „Goldman Sachs and Co", ściśle związanej z domem bankowym „Lehman Brothers".

W Anglii, gdzie stworzono t. zw. „zjednoczoną anglo-amerykańską radę dla zagadnień przemysłu", usadowiła się nowa grupa potentatów Wall Streetu, wchodzących w skład tej rady. Należą do nich Philip Reed, prezes potężnego koncernu „General Electric", Ernest Breech, wiceprezes niemniej potężnego koncernu „Ford Motor" oraz Ira Mowsher, były prezes amerykańskiego zrzeszenia przemysłowców.

Nigdy nie było jeszcze tak wielkiego zalewu Europy amerykańskimi businessmenami — pisze dziennik. W Stanach Zjednoczonych nie ma ani jednego wielkiego koncernu, wielkiego banku, czy towarzystwa akcyjnego, które by nie brało czynnego udziału w ograbianiu Europy. O losach przemysłu Zachodnich Niemiec decyduje stworzona z decyzji Hoffmana specjalna komisja, w skład której wchodzą prezes wielkiej firmy w Cleveland, — Humphrey, prezes wielkiego koncernu „International Harvester Co" — Mac Caphrey, prezes znanego koncernu „Westinghouse Electric Co" — Prailloau, szef firmy „Cincinnati Mealing Mashine" — Geyor i prezes „General Motors" — Wilson.

Tak wygląda rzeczywistość — kończy dziennik — którą starają się ukryć rządy marshallowskich krajów. Ale ludom tych krajów, którymi rządzą administratorzy amerykańscy, nasuwają się mimo woli pewne analogie historyczne. Nowoupieczeni administratorzy - gubernatorzy winni pamiętać o opłakanym losie swoich hitlerowskich poprzedników.

Czy staną przed sądem?

Zastępca przewodniczącego parlamentarnej komisji śledczej dla zbadania znanej wielkiej afery handlu winem zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej ministra Mocha i b. premiera Gouin, zamieszanych w nadużyciach. Dochodzenie sądowe w związku z tą aferą toczy się już od długich miesięcy. B. premier Gouin i były minister marynarki handlowej, a obecnie spraw wewnętrznych Moch powzięli szereg decyzji, kolidujących z kodeksem karnym.

51 tys. ofiar w kopalniach USA

wskutek niedbalstwa

Przywódca górników amerykańskich Lewis oświadczył, że w roku ubiegłym zginęło tysiąc górników, zaś 50 tysięcy odniosło rany w różnych katastrofach na kopalniach na skutek niekompetencji i niedbalstwa władz nadzorczych, sprawujących kontrolę warunków pracy w kopalniach prywatnych.

Zapowiedź Lewisa rozpoczęcia w poniedziałek dwutygodniowego strajku górników została wykorzystana przez koła przemysłowe do podjęcia silnej kampanii za utrzymaniem ustawy antyrobotniczej Taft-Hartley. Dwa towarzystwa kolejowe zapowiedziały zwolnienie na czas strajku górników 30 tysięcy kolejarzy w związku z rzekomym radykalnym ograniczeniem transportu węgla w stanach wschodnich. Motywacja ta jest jednak całkowicie niezgodna z prawdą, albowiem zapasy węgla na kopalniach są olbrzymie.

Przeciw polityce rządu Fagerholma

HELSINKI (PAP) — Partia komunistyczna w Turku powzięła uchwałę piętnującą politykę obecnego rządu fińskiego. Uchwała stwierdza, że polityka ta prowadzi do powrotu przedwojennych represji i ograniczenia praw mas pracujących. Odpowiedzialność za tę politykę ponosi socjal-demokratyczny rząd Fagerholma oraz czynniki reakcyjne, udzielające mu poparcia.

Rezolucja podkreśla, że w wyniku tej polityki stopa życiowa mas pracujących w Turku znacznie się obniżyła i nastąpił wzrost bezrobocia. Rząd obecny toleruje samowolę ze strony przedsiębiorców usuwania urzędników, cieszących się zaufaniem robotników, antyradzieckie wystąpienia oraz wzrost działalności organizacji faszystowskich. Rezolucja domaga się zasadniczej zmiany polityki obecnego rządu fińskiego.

Nacisk USA na kraje marshallowskie

Duże zaniepokojenie i oburzenie w państwach marshallowskich wywołało ostatnie memorandum Hoffmana, domagające się ograniczenia przez te kraje wymiany handlowej z Europą Wschodnią. W brytyjskich kołach oficjalnych potwierdzono obecnie, że w ostatnich kilku miesiącach Wielka Brytania otrzymała od administracji hoffmanowskiej 3 listy, w których szczególnościono towary „zakazane" dla eksportu do Europy Wschodniej.

Zdaniem brytyjskich kół przemysłowych i finansowych, amerykańska polityka dyskryminacyjna handlu odbije się przede wszystkim na państwach Zachodniej Europy, które w swych czteroletnich planach gospodarczych przewidywały poważne dostawy towarowe ze Wschodniej Europy.

Trzej pierwsi doktorzy honoris causa

Uniwersytetu Łódzkiego

W sali Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się uroczystość wręczenia trzech, po raz pierwszy przyznanych przez ten uniwersytet, dyplomów doktorskich honoris causa. Doktoraty przyznane zostały znakomitym uczonemu francuskiemu **prof. Fryderykowi Joliot-Curie**, prezesowi szwajcarskiego Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki **dyr. Alfredowi Schmidt-Respingerowi i poecie Julianowi Tuwimowi.**

Na uroczystości obecni byli: przedstawiciel Ministerstwa Oświaty prof. dr T. Kotarbiński, przedstawiciele władz miejskich, rektorzy i profesorowie wszystkich łódzkich wyższych uczelni oraz reprezentanci świata naukowego i literackiego. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele Ambasady Francuskiej i Poselstwa Szwajcarskiego.

Stypendia dla młodzieży podwyższone

Ostatnio obradowała w Warszawie Wojewódzka Komisja Oświatowa, która zatwierdziła na rok bieżący stypendia dla młodzieży szkolnej, ufundowane przez związki samorządowe. **Ilość tych stypendiów w porównaniu z rokiem ubiegłym nie uległa zmianie, a podwyższono tylko ich wysokość z 3.000 do 4.000 zł miesięcznie oraz z 2.000 do 3.000 zł. Zwiększone stypendia wypłacane będą młodzieży w tej wysokości od dnia 1 stycznia bież. roku.** Łączna ilość stypendiów związków samorządowych wynosi 100.

Poza tym omawiano stan szkolnictwa zawodowego, skupiającego dziś **w woj. warszawskim 15 tys. uczniów w 105 szkołach. Junacy szkolnych hufców „SP" rozpoczną w roku bież. poważną pracę świetlicową i społeczną, która obejmie przede wszystkim wieś.** Odpowiednią ilość sprzętu świetlicowego, wysłano już w teren i do końca tego miesiąca dotrze on do najodleglejszych gmin. **Wysłano m. in.: 36 radioodbiorników oraz 200 biblioteczek po 70 książek każda.**

Ponadto hufce „SP" organizować będą obozy społeczne dla prowadzenia pracy kulturalnej, społeczno - obywatelskiej itp.

Pod względem rozwoju szkolnictwa dla dorosłych woj. warszawskie znajduje się na pierwszym miejscu w kraju, mając 35 szkół z kilkoma tysiącami uczniów.

Ilość przedszkoli osiągnęła w ostatnim czasie liczbę 378.

Spółdzielczość pobratymców

staje do współzawodnictwa

5 stycznia br. została zawarta w Krakowie umowa o współzawodnictwo pomiędzy spółdzielczością polską a czechosłowacką. Na mocy tej umowy obydwie strony zobowiązały się do współzawodniczenia w spełnianiu zadań przy wykonaniu planów gospodarczych ich krajów w r. 1949.

Będą one zatem współzawodniczyły w skupie produktów rolnych, w wytwarzaniu i w rozprowadzaniu artykułów pierwszej potrzeby, w rozbudowie spółdzielczości przez zwiększanie liczby członków i ilości placówek, w fachowym kształceniu pracowników spółdzielczości i w podnoszeniu wydajności ich pracy.

Plany obydwóch stron przewyższają znacznie ich osiągnięcia w tych samych dziedzinach w roku ubiegłym.

Zwycięzca otrzyma w nagrodę sztandar przechodni ufundowany przez obydwie współzawodniczki, a jednostki, bądź zespoły przodownicze, zostaną wyróżnione według zasad przyjętych w obu krajach. Wyniki współzawodnictwa zostaną obliczone według stanu z 31.XII r. b., przy czym za wykonanie całego planu zostanie zaliczone 100 punktów. Za każdy procent wyników ponad plan przypadnie 1 punkt. Za niewykonany 1 procent odliczy się również 1 punkt.

Do kontrolowania pracy współzawodników i ich osiągnięć została powołana komisja mieszana, w skład której weszło 5 przedstawicieli obu stron.

Współzawodnictwo ma wielkie znaczenie w życiu gospodarczym obydwóch krajów i wywrze niewątpliwie duży wpływ na pogłębienie się współpracy i zacieśnienie więzów przyjaźni i braterstwa pomiędzy obydwoma narodami. Zmobilizuje ono i naktywni cały ruch spółdzielczy Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czechosłowackiej do współdziałania z aparatami państwowymi celem wykonania podstawowych założeń demokracji ludowej, tj. tworzenia podstaw szybkiej przebudowy ustroju i przejścia do wyższej formy gospodarki, do socjalizmu.

1.500 księgowych zostanie przeszkolonych

W ostatnich dniach lutego br. przeszkolono 80 pracowników administracyjnych Wojewódzkich Wydziałów Oświaty Rolniczej oraz wykładowców rachunkowości rolnej w liceach rolniczych na tygodniowym kursie, który odbył się w Sobieszowie koło Jeleniej Góry. Kurs ten miał na celu ujednolicenie zagadnień rachunkowości w gospodarstwach szkolnych, w związku z wprowadzeniem nowych, ulepszonych ksiąg i przepisów z dniem 1.I.1950 r. na nowy okres budżetowy. Obok przedmiotów fachowych na kursie tym poruszone były zagadnienia Polski współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem rolniczej spółdzielczości produkcyjnej.

Celem przeszkolenia reszty pracowników zatrudnionych w tym dziale przygotowane są w bież. miesiącu przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R. podobne kursy na terenie wszystkich województw. Ogółem na terenie kraju odbędzie się 14 kursów, które obejmą przeszkoleniem 1.500 księgowych ośrodków będących w administracji oświaty rolniczej.

RADIO—TELEFON I TELEGRAF

● Uczestnicy ogólno - amerykańskiego Zjazdu Rady Kościołów Protestanckich w USA powzięli uchwałę, w której poddali ostrej krytyce histerię antykomunistyczną w Stanach Zjednoczonych oraz zażądali zaniechania metod, stosowanych przez osławioną komisję Kongresu do badania antyamerykańskiej działalności.

● Dyrektorzy angielskiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Victoria Friendly Societ" postanowili podwyższać sobie stałe pobory o 250 funtów szterlingów rocznie do roku 1953. Równocześnie odrzucono znowu złożoną przez pracowników towarzystwa prośbę o nieznaczną podwyżkę płac.

● Przewodniczący zw. zaw. górników Zagłębia Ruhry oświadczył, że jeżeli w ciągu marca nie nastąpi znaczna obniżka cen, to należy spodziewać się strajku powszechnego w Zagłębiu Ruhry. Ten zwrot w stanowisku kierownictwa zw. zaw. nastąpił na skutek nastrojów, panujących wśród robotników, domagających się od dłuższego czasu zwiększenia płac i obniżki cen.

NA BAGNACH POWSTAJĄ POLA

WYBÓR okolic zwiedzanych przez naszą delegację nie był dokonany jednostronnie. Toteż wśród braterskich odwiedzin kołchoźników ukraińskich mieliśmy możność zawitać do różnych wsi kołchozowych: do małych i dużych położonych na glebie czarnoziemnej, jak kołchoz „Zdobycz Października" i imienia Kirowa oraz do kołchozu położonego na mizernym terenie piaszczystym, jak kołchoz imienia Wasiliewa. Jest on położony ok. 60 km na zachód od Kijowa nad bagnistą rzeką Irpień, a grunty jego powstały na osuszanych bagnach.

Nazwę tego kołchozu nadano na cześć jego pioniera, mieszkańca wsi Wasiliewa — nauczyciela, który zginął w r. 1930 zabity przez kułaków, gdy radził z miejscowymi chłopami nad wspólną uprawą ziemi. Ginąca, nienawistna klasa wyzyskiwaczy zabiła człowieka, lecz nie zabiła idei wskazującej wyzyskiwanym masom chłopskim jedyną drogę wyzwolenia z nędzy i ucisku. Dzieło Wasiliewa nie tylko nie upadło, ale doprowadzone zostało do końca przez jego następców, którzy uwiecznili imię wielkiego swego poprzednika w nazwie wsi socjalistycznej, której dał początek.

Grunty kołchozu rozciągają się na bagnach, odwadnianych stale za pomocą rozległego systemu kanałów; obejmują one obszar wykraczający poza granice kołchozu i liczą ponad 100 km długości. Odbywa się tu pełna melioracja: z jednej strony odwadnianie, a z drugiej nawadnianie innych połaci pól piaszczystych, którym brak wilgoci. Dzieje się to za pomocą pomp wodnych uruchamianych prądem elektrycznym w 12 małych stacjach pomp, rozmieszczonych po meliorowanym terenie; jedna taka pompa tłoczy w ciągu godziny 500 m sześc. wody. Wodę wciąga się pompami i rozprowadza z kolei przenośnymi rurami żelaznymi, z których, przez uruchomienie wirujących rozpryskiwaczy, pada na suchą glebę w formie sztucznego deszczu.

Obecny obszar gruntów ornych kołchozu wynosi 1926 hektarów; w porównaniu z obszarem przedwojennym przybyło blisko 600 ha nowoosuszonego terenu. Grunta są wyłącznie piaszczyste albo sapowate.

Pola wydarte bagnom przynoszą plony

Uprawy roślinne prowadzone są systemem 7-polowym. Same obsiewy zbożowe zajmują 600 ha. Gospodarka kołchozu im. Wasiliewa ma kierunek mleczarsko-warzywniczy. Stan hodowli jest następujący:

krowy	— 360 szt.	(120 dojnych),	przed wojną 400 szt.
świnie	— 250 szt.		„ „ 300 „
konie	— 100 „	(60 roboczych),	„ „ 250 „
woły	— 60 „		„ „ 80 „
ule	— 20 „		„ „ 220 „

Cyfry te świadczą o wielkości strat, zadanych przez okupanta. Podczas okupacji wywieziono do Niemiec na roboty 350 ludzi. Obecnie żyje w kołchozie 478 rodzin, razem 1029 osób, z czego zdolnych do pracy 678 osób; do miejscowej szkoły 10-letniej uczęszcza ponad 300 dzieci.

Kołchoz posiada 4 samochody ciężarowe, motory elektryczne, warsztaty, młyn, tartak; przydzielono 5 traktorów — będących własnością stacji maszynowo-traktorowej.

Dla przykładu, jakie plony przynoszą grunty zdobyte z takim trudem, posłużą następujące cyfry: zboże — 7,8 kwintala z hektara, kapusta — 285, cebula — 249, burak pastewny — 269 kwintali z hektara; należy zaznaczyć przy tym, że w porównaniu z latami ubiegłymi urodzaj wzrasta z roku na rok. Jest to między innymi dużą zasługą Marii Demczenko, agronomki, która pomaga bardzo czynnie w zagospodarowaniu gruntów wydartych rzece Irpień. Demczenko, córka biednego chłopa, jest jedną z inicjatorek zbierania wysokich plonów buraka cukrowego. Już w r. 1935 zebrała go 527 kwintali z hektara, otrzymując za to order Lenina.

Piękne i praktyczne budownictwo

Wielką osobliwością kołchozu jest nowe budownictwo domów mieszkalnych, których wybudowano dotychczas ponad 70, a w roku 1949 przystępuje się do budowy dalszych stu kilkunastu nowych domów.

Trudno było nie podziwiać nowej dzielnicy wsi kołchozowej zabudowanej wyłącznie nowymi domami murowanymi z grubą tarcicą dla izolacji wewnątrz ścian murowanych, z dachami krytymi czerwoną dachówką. Każdy dom posiada ganek. Zarówno okapy dachu, jak zewnętrzne ramy okien, bariery i słupy — są pięknie wykonane z drzewa z zastosowaniem wzorów ludowych; widać istne koronki drewnianych ozdób. Trudno było dostrzec dwa domy jednakowe. Wnętrza tych domów zawierały od 2 do 5 nawet pokojów z kuchnią, wyglądających zupełnie tak samo, jak pokoje w nowoczesnych mieszkaniach miejskich. Budowano również domy jednopiętrowe, wille. Każdy nowy dom przeznacza się dla jednej rodziny; jest on własnością indywidualną.

A więc nowe budownictwo, nowe połączenie nowoczesnej techniki i wygody ze sztuką ludową; domy jak cacka, które zmieniają wieś do niepoznania, czyniąc ją barwną, żywą i estetyczną.

W jednym z takich nowych domów mieszkała stara matka Wasiliewa, którego imię nosi kołchoz, otoczona opieką kołchozu.

Plan przewiduje w ciągu niedługiego okresu czasu całkowitą przebudowę wsi, przeniesienie i wybudowanie ośrodka centralnego z klubem i szkołą na nowym miejscu.

Z wielu typów nowych domów kołchoźnik może swobodnie wybierać sobie wzór pożądany.

Koszt budowy domu waha się od 10 tys. do 22 tys. rubli. Państwo udziela na budowę 10-letniego kredytu bezprocentowego. Przykład: państwo daje 15 tys. rubli, a pozostałe 5 tys. rubli daje kołchoźnik i kołchoz ze środków własnych. W budowie domu mieszkalnego dla kołchoźnika pomaga kołchoz, dostarczając robocizny oraz środków do zwożenia materiałów; zatrudnieni przy tym zarabiają dniówki; część kosztów pokrywa kołchoźnik z własnej kieszeni.

Nowe budownictwo wiejskie wsi kołchozowej zmienia całkowicie jej oblicze, wprowadza planowy ład przestrzenny i stwarza człowiekowi istotnie ludzkie warunki życia.

Kołchoz imienia Wasiliewa jest przykładem, jak praca ludzka posługująca się techniką zdolna jest ujarzmić siły przyrody, podporządkowując je potrzebom i wygodzie człowieka.

J. Rataj

Inwalidzi magazynierami

W Warszawie zakończył się 4-miesięczny kurs dla inwalidów wojennych. Kurs, zorganizowany przez Zarząd Gł. In. Woj. w porozumieniu z Min. Rolnictwa i RR miał na celu przygotowanie inwalidów do pracy w PGR w charakterze magazynierów. Na 20 uczestników, kurs ukończyło 18 inwalidów. Zostaną oni już od 1 kwietnia zatrudnieni w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Zwiększymy hodowlę drobiu

Hodowla drobiu gospodarstw szkół rolniczych w roku bieżącym znacznie wzrośnie. Zakreślony plan przewiduje zwiększenie posiadanego stanu drobiu dla gospodarstw i ośrodków szkolnych o 80.000 szt.

Obecnie gospodarstwa i ośrodki szkolne przeprowadzają w terenie skup rasowych kurcząt. Zgodnie z planową gospodarką zakupowane są rasy drobiu odpowiadające terenowym warunkom.

Przy zakupie kurcząt gospodarstwa szkolne korzystają z fachowych **porad instruktorów drobiarskich**. Ponadto wg wskazówek instruktorów prowadzone są **remonty kurników**, które przystosowuje się do zwiększonej hodowli. Instruktorzy drobiarscy opracowują **wskazówki racjonalnego żywienia** dla poszczególnych ośrodków szkolnych.

Przy zwiększeniu pogłowia w gospodarstwach szkolnych duży nacisk będzie położony na **hodowlę indyków**, których ilość będzie stanowić 30 proc. ogólnego stanu pogłowia drobiu. Głównie hodowla nastawiona będzie na produkcję indyków rzeźnych. Celem **podniesienia nieśności kur** gospodarstwa szkolne będą stosować karmę wysokobiałkową.

W związku z rozwojem hodowli drobiu w b. r. w gospodarstwach szkolnych wybudowane będzie ponad 50 nowych kurników.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Wrocław	Warszawa	Poznań	Lublin
Pszenica	3.450	3.550	3.500	3.450
Żyto	2.175	2.225	2.175	2.225
Jęczmień przemiałowy	2.075	2.125	2.075	2.075
Owies	2.075	2.075	2.075	2.075
Gryka	3.900	3.900	3.900	3.800
Proso grube	3 600	3.600	3.600	3.600
Kukurydza	2.300-2 500	—	—	—
Mąka pszenna 97%	4.650	4.600	4.650	4.650
Mąka żytnia 97%	2.950	2.900	2.900	3.000
Mąka żytnia 80%	3.250	3.150	3.200	3.400
Mąka żytnia 65%	3.890	3.840	3.840	3.940
Mąka ziemniaczana	—	7.900-8.200	7.800-8.300	—
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	850
Otręby owsiane	—	—	550	—
Płatki owsiane	6 100	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurydziane	850	850	—	850
Kasza jęczmienna 63%	4 100	4,100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jaglana	6.300	6.300	6.300	6.300
Kasza gryczana	9.300	9.300	9.300	9.300
Pęczak	—	4.100	4.100	4.100
Groch polny	4.600-4.800	4.600-4.700	4.200-4.600	4.200-4.400
Groch Victoria	5.800-6.500	6.500-6.800	6.000-6.300	6.700-7.527
Groch „Folger"	—	—	4.900-5.400	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	5.300-6 000	—	5.600-5.800	5.000-5.400
Fasola kolorowa	4.000-4.500	—	4.000-4.300	—
Wyka	—	3.100-3 200	—	3.500-3.969
Peluszka	—	3,100-3.200	—	3.500-3.969
Łubin żółty	—	—	—	2.000-2.268
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	—	1.900-2.100	—	—
Łubin niebieski	—	1 800-2.000	—	2.000-2.268
Seradela	—	—	—	3.000-3.401
Rzepak ozimy	6.000-6.600	6.500-6.600	6.600	—
Rzepak jary	5.500-5.900	5.800-5.900	5.900	5.900
Siemie lniane	12.000	11.000-12.000	11.000-12.000	11.500-12.000
Siemie konopne	6.590	6.590	6.590	6.400-6.590
Lnianka	4.540	4.540	—	—
Mak niebieski do siewu	10.000-11.500	—	14.000-14.500	14.000-15.000
Gorczyca	—	6.700-7.000	—	—
Makuch lniany	3.700-3.900	3.300-3.400	4.100-4.200	3.700-3.900
Makuch rzepakowy	1.300-1.500	1.400-1.500	1.800-1.900	—
Olej lniany	52.000-57.000	49.000-52.000	50.000-55.000	—
Olej rzepakowy surow.	26.000-27.000	23.000-25.000	25.000-27.000	27000-28500
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	500-600	—	—	—
Słoma pras. żytnia	—	500-550	500-550	600-700
Siano zw. luzem	750-800	—	—	—
Siano zw. prasowane	—	750-800	650-750	750-850
Ziemniaki jadalne	600-680	—	625.705	600-680
(dla producenta)	—	600	—	—
(dla ap. handlowego)	—	680	—	—
Ziemniaki przemysłow.	550-630	—	575-655	550-630
(dla producenta)	—	550	—	—
(dla ap. handlowego)	—	630	—	—
Marchew jadalna	950-1.100	725-775	700.800	600-800
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	3.000-3.300	3.150-3.250	—	—
Buraki	1.600-1.700	2.100-2.300	1.300-1 500	1.300-1.600
Pietruszka	1.500-1.800	1.300-1.400	—	1 800-2.100
Jabłka jadalne	—	—	21.000-25.000	—
Cebula	1.000-1.200	1.300-1.400	700-800	700-800

Eksport — import

Struktura towarowa naszych obrotów handlowych z zagranicą wyraża się w coraz bardziej rosnącym przywozie dóbr inwestycyjnych i urządzeń dla naszego przemysłu i rolnictwa oraz w rozszerzeniu wachlarza towarów przez nas eksportowanych.

Towarami tymi poza węglem są głównie produkty rolne, włókiennicze, żelazo, stal, surówka, wyroby przemysłu metalowego i metalurgicznego, cynk, blacha cynkowa, wyroby szklane.

Węgiel stanowi w dalszym ciągu główny produkt eksportu polskiego. Wartość wywiezionego węgla i koksu w r. 1948 jest około dziesięciokrotnie większa od wartości z r. 1945.

Jakkolwiek ilość eksportowanego węgla wzrasta rokrocznie, to jednak z powodu rozwijającego się równocześnie eksportu innych artykułów naszego przemysłu — procentowy udział węgla w naszym ogólnym wywozie zmniejsza się. Jest to zjawisko pozytywne, **świadczące o rozwoju eksportu innych produktów naszego przemysłu lekkiego.**

Wartość globalnych obrotów handlowych Polski z zagranicą w r. 1948 przekroczyła 1 miliard dolarów. **Eksport wyniósł 528.134 tys. dolarów, import — 509.511 tys. dolarów.**

W porównaniu z r. 1947, **IMPORT POLSKI** w r. 1948 wzrósł o 60 proc. W stosunku do 1946 roku stanowi on 349 proc.

EKSPORT POLSKI w porównaniu z r. 1947 zwiększył się przeszło dwukrotnie, a w stosunku do r. 1946 zwiększył się przeszło czterokrotnie.

W ub. r. stosunki handlowe Polski z zagranicą obejmowały 33 państwa (w tym 23 państwa, z którymi mamy dwustronne umowy handlowe), wśród których pierwsze miejsce zajmowały: Zw. Radziecki, Szwecja, Czechosłowacja, Anglia.

W naszym bilansie handlowym w r. 1948 Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej uczestniczyły w 46 proc. — przy czym Zw. Radziecki zajmuje czołowe miejsce.

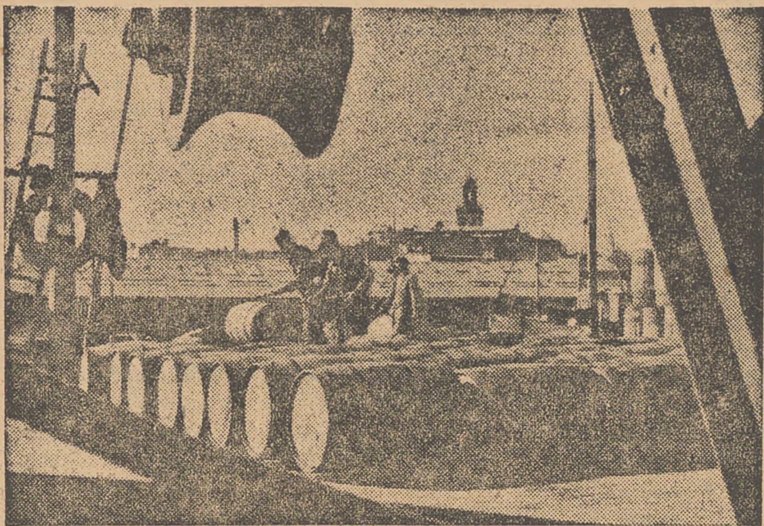
Należy podkreślić, że procent **ten** w ogólnych obrotach Polski **stale** wzrasta i np. w porównaniu z r. 1947 wykazuje wzrost o 8 proc. W r. 1938 udział ZSRR i dzisiejszych państw demokracji ludowej w ogólnych obrotach Polski wynosił zaledwie 7 proc.

Z drugiej strony obserwuje się fakt zmniejszania obrotów ze St. Zjednoczonymi. Udział USA w naszych obrotach, który w r. 1947 wynosił 10 proc., obecnie wynosi tylko 3 proc.

Dalsze wzmożenie obrotów handlowych oraz pogłębiająca się coraz bardziej współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej jest kamieniem węgielnym naszej powojennej, zagranicznej polityki handlowej.

Sezon połowu łososi w Bałtyku

Zespołowa praca rybaków



Rybacy na pokładzie statku-lugra „Ławica"

Zbliżamy się obecnie do pełni sezonu połowu wiosennego łososi na morzu polskim, które stanowi najlepsze — najżyźniejsze na całym Bałtyku miejsce połowu tej cennej ryby północnych mórz.

Łosoś należy do ryb, które przebywają częściowo w morzu, częściowo w słodkiej wodzie rzecznej.

Pierwszy okres życia spędza łosoś w rzece, w której się urodził. Stąd po upływie 2 — 3 lat rozpoczyna wędrówkę do morza. Po osiągnięciu celu wędrówki pędzi żywot drapieżnej ryby, przenosząc się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu za pokarmem.

Masowe połowy łososia rozpoczynają się jesienią i trwają zwykle do końca maja. Łów odbywa się najczęściej na wodach przybrzeżnych, w zatokach gdańskiej i szczecińskiej oraz na Wielkim Morzu, przy zastosowaniu rozmaitych narzędzi połowu. Inne narzędzia są przeznaczone do połowu przybrzeżnego, inne na otwartej przestrzeni wodnej. Narzędzia dzielimy na dwie zasadnicze grupy: do pierwszej należą narzędzia łowu w miejscu — haczyki czyli „takle", do drugiej — narzędzia połowu czynnego — „niewody" i „pławnice".

„Takli" używa się, najczęściej w rybołówstwie zimowym, od listopada do końca lutego, zwykle na głębokości 25 — 30 m, lecz zdarza się użycie tego narzędzia na głębokości do 60 metrów. Na „takle" łowią się największe i najcenniejsze sztuki, o wadze 7 — 20 kg, a nawet więcej. Przynętę stanowią zwykle drobne śledziki nasadzane na haczyk.

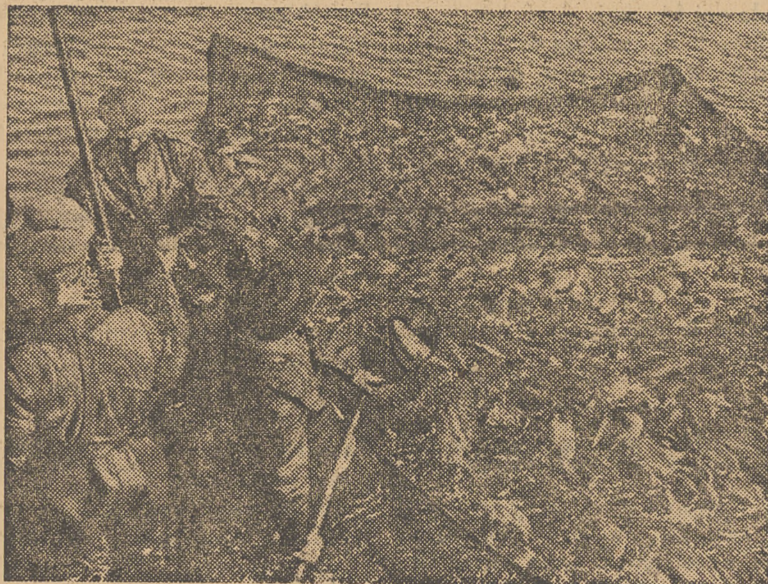
Do połowu „taklami" łączą się zwykle rybacy w grupy po 2 — 4 osoby składając do wspólnego użytku posiadane takle. Na połów wyjeżdżają na kutrach motorowych, gdyż użycie żaglowych jest bardzo niedogodne, a często niemożliwe przy tym połowie. Na „takle" łowi się łososie często w odległości 30 — 40 mil morskich od brzegu.

Niewody i „pławnice" wchodzą w użycie zwykle wczesną wiosną — z początkiem marca. W tym czasie łowi się na naszym morzu duże ilości drobnego łososia, tzw. mielnicy, których waga nie dochodzi do 1 kg. Połów „niewodem" uprawiają rybacy w czasie wędrówek łososia przy brzegu od końca lutego do maja.

Drugim narzędziem ruchomego połowu są „pławnice" czyli sieci „pływające". Są one sporządzane z przędzy konopnej i posiadają duże oczka. Przeznaczone są do połowów w górnych warstwach wody, tuż pod powierzchnią.

W wioskach rybackich, są czynne sezonowe spółki rybackie tzw. „maszoperie", pod przewodnictwem starszego zwanego maszopą. Maszoperie istnieją od dawna i mają podzielony brzeg na odcinki, na których każda maszoperia uprawia połowy. Rokrocznie maszeperie zmieniają swe miejsce, przenosząc się zwykle na sąsiedni odcinek. Do „maszoperii" należy 6 — 20 rybaków. Każdy z uczestników składa do „ogólnego użytku" maszoperii część niewodu i liny, z których montuje się całość. Członkowie maszoperii pracują razem i dzielą się dochodem ze sprzedaży wspólnie zdobytej ryby.

Rybołówstwo łososiowe przynosi rybakom znaczne zyski dochodzące często do 40 proc. ogólnego rocznego dochodu. Rybacy z radością przyjmują nadejście łososia, którego brak lub obfitość w sezonie decyduje często o dobrobycie rybaka i jego rodziny. (ś)



Obfity połów raduje serca rybaków

Przeciw wąglikowi

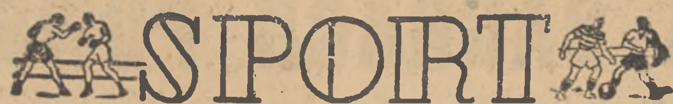
W celu zapobieżenia szerzeniu się zarazy wąglika wśród pogłowia bydła rogatego, owiec i koni, Ministerstwo Rolnictwo i R. R. zarządziło przeprowadzenie szczepień przeciwwąglikowych.

Całkowity koszt szczepień pokryje Skarb Państwa.



SRODA, 16 MARCA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.25 Mozaika muz. 8.00 Wiad. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Informacje. 9.20 Skrzynka PKO. 9.30 Wszechnica. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiadomości. 12.20 Muz. 12.30 Koncert dla szkół. 15.25 Kronika. 15.30 „Ze świata muzyki dziecięcej". 15.50 Muz. 16.00 Dziennik. 16.15 Skrzynka techniczna. 16.30 „Gramy w szachy". 16.45 Koncert. 17.20 „Daleko od Moskwy". 17.45 Dziennik. 18.00 Wszechnica. 18.20 „O zapaleniu szpiku kostnego", pog. 18.30 „Dzieła Chopina". 19.10 „Młodzieńcze wiersze Jul. Słowackiego". 20.00 Dziennik. 21.00 „Opowieść o Chopinie". 21.40 Wiersze Tarasa Szewczenki. 22.00 Muz. Cajmera. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Ost. wiadom.



J. Kula wygrywa w Zakopanem

W trzecim dniu zawodów o memoriał ś. p. Bronisława Czecha rozegrano na Krokwi konkurs skoków. Oprócz konkursu skoków do czwórmeczu rozegrano również konkurs skoków otwartych. W konkursie nie startował St. Marusarz.

W obydwóch konkursach skoków zwyciężył J. Kula. W konkursie skoków do czwórmeczu zwyciężył Kula (SNPTT) skoki 64 i 65 m, 2) Krzeptowski (SNPTT) skoki 58 i 60,5 m, 3) Gąsienica - Ciaptak — skoki 56 i 60 m.

W konkursie otwartym skoków triumfował Kula, skoki 70,5 i 71 m, nota 225 pkt., 2) Gąsienica - Ciaptak — skoki 68 i 68 m, nota 207,5, 3) Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko), skoki 65,5 i 65 m, nota 193,5, 4) Klamerus Jan, 5) Karpiel.

Po trzech konkurencjach w klasyfikacji indywidualnej prowadzi Daniel Krzeptowski — 43,25 pkt., przed Dziedzicem — 58,45 pkt., Kwapieniem — 75,50 pkt. i Kulą.

Kraj w paru słowach

PIŁKA NOZNA

Drużyny ligowe, przygotowując się do nadchodzącego sezonu ligowego, rozpoczynającego się już w najbliższą niedzielę, rozegrały ostatnie spotkania towarzyskie. Oto ich wyniki:

W Łodzi Ruch (Chorzów) pokonał miejscowy Widzew 5:3 (2:1). Duża przewaga Ruchu nieuwidoczniona cyfrowo.

W Zgierzu ŁKS wygrał z miejscową Borutą 3:2 (3:2).

W Poznaniu Warta pokonała Pomorzanina (Toruń) 4:2 (2:0).

W Bytomiu miejscowe Szombierki wygrały z Walcownią (Dziedzice) 8:2 (7:2), a w Bielsku chorzowski AKS pokonał miejscowy BBTS 6:2 (1:0).

BOKS

Międzyokręgowy mecz bokserski Wrocław — Kraków rozegrany we Wrocławiu zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stos. 11:5. Największą niespodziankę sprawił Sztolc (Wr.) wygrywając zdecydowanie ze Stysiałem (Krak.). Drugą niespodzianką było zwycięstwo Kujawy (Wr.) nad Gromalą (Krak.).

***

W spotkaniach towarzyskich w Bydgoszczy ŁKS zremisował z miejscowym Zjednoczeniem 8:8, a w Gdyni miejscowy Czyn wygrał z ZZK (Poznań) 9:7.

HOKEJ

W Bydgoszczy rozegrany został turniej hokejowy drużyn ligowych o 5, 6, 7 i 8 miejsce. W turnieju wzięły udział: Gwardia (Bydgoszcz), Baildon (Katowice) i Piast (Cieszyn). Nie przybyła czwarta drużyna — ŁKS, oddając punkty walkowerem. W turnieju zwyciężył Baildon, bijąc Piasta 2:1 i Gwardię 2:1, zajmując tym samym 5-te miejsce. Szóste miejsce zajął Piast, wygrywając z Gwardią 5:2 (3:0, 0:1, 2:1).

»Gromada« — nowe pismo dla wsi

Ukazały się już dwa numery nowego pisma dla wsi pt. „Gromada".

W słowie wstępnym od redakcji, zamieszczonym w numerze pierwszym, czytamy: „Musimy ze wsi wyplenić niedolę, która trwa od wieków. Musimy doprowadzić do tego, by na zawsze zniknęła w Polsce nędza i by nigdy więcej człowiek nie wyzyskiwał człowieka".

Z tej wypowiedzi wnioskujemy, jakie zadania stawia przed sobą redakcja. Z każdej zaś strony pisma widać, że przystąpiła ona realnie do ich wykonania.

Na 16 stronach obydwu numerów poruszone zostały tylko takie sprawy, które dotyczą wsi i na pewno ją obchodzą.

Obok drukowanych dużymi czcionkami artykułów, które ludność wiejska może łatwo czytać przy naftowym świetle „Gromada" zawiera liczne ilustracje.

Na razie pismo wychodzi raz w tygodniu. Ma jednak ukazywać się dwa razy na tydzień.

Obydwa numery są dobrą zapowiedzią pisma na przyszłość, toteż witamy je z zadowoleniem i życzymy mu pomyślnego rozwoju.

E. F.

Życie muzyczne stolicy

Koncerty czeskie

Przed i w czasie trwania Tygodnia Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej gościliśmy zespół i solistów bratniej Czechosłowacji. I pozostaliśmy po ich występach pod wrażeniem sztuki muzycznej na poziomie wysokim. Zacznijmy od Wielkiej Orkiestry Radia Czechosłowackiego. Jest to doskonały instrument, na którym dobry dyrygent wygra najdrobniejsze subtelności, który we wszystkich swych członkach działa sprawnie, bez zarzutu. Zdumiewa zarówno pełnia brzmienia, jak i wypracowanie każdego szczegółu partytury. Ale porównywanie tego zespołu z naszą orkiestrą warszawską nie powinno mieć miejsca. To są rzeczy nieporównywalne! Nie chcemy tu bynajmniej krzywdzić naszego zasłużonego zespołu. Owszem — stanowisko nasze jest wyrazem wzięcia go w obronę. Orkiestra czeska pracuje od lat, bez żadnych przerw i poważniejszych zakłóceń. Członkowie jej mieli i mają byt całkowicie zabezpieczony. Komplet ujednoliconych instrumentów jest własnością Radia. Każdy program przygotowuje się przez wiele tygodni, w zupełnym spokoju. A u nas? Tworzona pod ogniem artyleryjskim z zajętej jeszcze przez Niemców Warszawy na Pragę, przechodząca przez rozmaite stadia magistrackich i innych pomysłów, przerzucana z ręki do ręki różnych dyrygentów, — oto losy naszego stołecznego zespołu symfonicznego!

Nie wystarczające wynagrodzenie i katastrofalny brak muzyków w niektórych rodzajach instrumentów zmuszał członków orkiestry do grania w paru zespołach: w Radio, na przygodnych koncertach. Dzisiaj dzieje się rzecz — bez precedensu: orkiestra symfoniczna gra jednocześnie w operze! Wiecie co to znaczy? To próby tutaj i tam, to każdy wieczór wypełniony imprezą! Próby odbywają się w pomieszczeniu absolutnie nieodpowiednim. Nowy program co tydzień? Proszę bardzo: zrobimy najwyżej trzy próby! Zdarza się występ i po jednej, na godzinę przed koncertem, z wynikiem bardzo smutnym. A wielu członków naszej orkiestry zajmuje się jeszcze pracą pedagogiczną. Jak można, powtarzam, porównywać te warunki z pracą czeskich kolegów? A więc i wyników nie zestawiajcie! Czeski kapelmistrz zażądał 30 prób na przygotowanie programu w czasie swej ewentualnej wizyty u nas, w jesieni. Wystarczy!

Rzecz ciekawa, że pod pałeczką znakomitego dyrygenta czeskiego K. Anczerla i nasza orkiestra wypadła dobrze: w powtórzeniu ciekawego utworu A. Panufnika „Nokturn" najlepiej widać było różnice.

Poza muzykalnym, wnikliwym, o szerokim rozmachu K. Anczerlem poznaliśmy jeszcze drugiego dyrygenta czeskiego, Klima; o nieco odmiennej sylwetce artystycznej, świadczy równie dobrze o poziomie techniki kapelmistrzowskiej w swym kraju.

Jako soliści popisywali się kolejno: Vera Rzepkova, pianistka typu raczej kameralnego, która wykonała koncert f-moll Chopina w stylu zbliżonym do mozartowskiego (może była bliższa samemu Chopinowi - pianiście, niż to się wydaje różnym „progromcom fortepianu"?). Wykonanie jej nosiło cechę intymności, zniewalając zaletami czysto muzycznymi.

Drugim solistą z CSR był A. Plocek. Utalentowany skrzypek, grał koncert skrzypcowy Dvorzaka. Przy wielkich zaletach technicznych i interpretacyjnych, gra jego wydała się nam monotonna w wyrazie, ton nie imponował głębią i siłą.

Wizyty muzyków czechosłowackich, poza walorami artystycznymi, przyniosły wiele dla pogłębienia wzajemnej przyjaźni i zrozumienia.

JERZY KURYLUK

REDAKCJA

Warszawa, ul. Bagatela 12 tel. 4-07-00 wewn. 19. Redakcja nocna Warszawa, ul. Skolimowska 5 tel. 4-19-16. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 10 do 12. Redakcja rękopisów nie zwraca.

ADMINISTRACJA

Warszawa, ul. Skolimowska 5 tel. Dyrekcja 4-18-98, Wydział ogłoszeń tel. 4-36-36; Ogłoszenia przyjmowane są przez Dział Ogłoszeń od 8 do 15 codziennie oprócz niedziel i świąt, oraz przez wszystkie agencje reklamowe.

CENNIK OGŁOSZEŃ NAKŁADU STOŁECZNEGO:

Ogłoszenia wymiarowe (za mm szer. 1 szpalty) w tekście: do 70 mm — zł 100, 71—120 mm—zł 150, 121 — 200 mm—zł 200, 201 — 300 mm—zł 270,—; ponad 300 mm—zł 330, za tekstem: do 70 mm — zł 60, 71 — 120 mm — zł 85, 121 — 200 mm — zł 120 201—300 mm —zł 180, ponad 300 mm — zł 230. Nekrologi do 70 mm—zł 60, 71—120 mm — zł 80, 121 — 200 mm — zł 130, 201 — 300 mm — zł 180, ponad 300 mm — zł 250. Ogłoszenia drobne za wyraz zł 35. Poszukiwanie pracy za wyraz zł 20. Za niedziele i święta — 30% dodatku, za układ tabelaryczny — 100% drożej, za miejsce zarezerwowane — 50% drożej. Ogłoszenia przyjmuje Centralne Biuro Ogłoszeń Wydawnictw Stronnictwa Ludowego — Warszawa, Skolimowska 5 tel.: 4-36-36 codziennie w godz. 8 — 15 (w soboty 8 — 13)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Warszawa I-8.666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne.

Drukarnia Spół. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe"